

Sygn. akt I C 1916/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Anna Szner

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2017 r. w G.

sprawy z **powództwa R. Ż.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. Ż. kwotę 44 000,00 zł (czterdzieści cztery tysiące) z każdorazowymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.10.2016 r. oraz kwotę 5 817,00 zł (pięć tysięcy osiemset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 1916/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2016 roku powód R. Ż. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 44.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 października 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 2 listopada 1997 roku w K., R. K. kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskutek czego doprowadził do zderzenia z pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...), przez co pasażer tego pojazdu F. Ż. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 19 listopada 1997 roku. Zmarły F. Ż. był ojcem powoda. W chwili śmierci miał 55 lat, natomiast powód 27 lat. Powód wskazał, iż pomimo, że miał już własną rodzinę i nie mieszkał z ojcem, to łączyła do z nim bardzo bliska więź. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Powód, pismem z dnia 30 września 2016 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Pozwany decyzją z dnia 7 października 2016 roku przyznał na rzecz powoda kwotę 16.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 stycznia 2017 roku pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przypisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Ponadto pozwany wskazał, że sprawca zdarzenia drogowego miał zawartą obowiązkową umowę z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów u pozwanego. W związku z przeprowadzonym postępowaniem likwidacyjnym, strona pozwana wypłaciła powodowi łączną kwotę w wysokości 16.000,00 zł. Pozwany, wskazując, że przedstawiona dokumentacja nie potwierdza, że w wyniku śmierci F. Ż. doszło do silnego wstrząsu psychicznego lub zmiany planów powoda. Pozwany wskazał również na brak dowodu, że żałoba powoda wykraczała poza zakres żałoby naturalnej. Powód nie wykazał, czy po śmierci taty zasięgał porady psychologicznej lub psychiatrycznej. Ponadto strona pozwana wskazała, w świetle poglądów judykatury zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Pozwany zakwestionował również roszczenie odsetkowe albowiem, w ocenie strony pozwanej wyrok w sprawie przyznania zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i odsetki powinny być naliczane od dnia poprzedzającego wyrokowanie o zadośćuczynienie lub od samego dnia wyrokowania. W uzasadnieniu tym strona pozwana wyraziła chęć ugodowego zakończenia sporu, w następstwie czego dopłaciłaby powodowi kwotę 4.000,00 zł.

Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku postępowania dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 1997 roku w K., kierujący pojazdem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodował wypadek w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, zjechał na pas ruchu przeznaczony dla kierunku przeciwnego, doprowadzając do zderzenia z jadącym tym pasem samochodem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przez co pasażer tego pojazdu F. Ż. doznał obrażeń ciała, na skutek których w dniu 19 listopada 1997 roku zmarł.

Przeciwko sprawie zdarzenia toczyło się Przed Sądem Rejonowym w Katowicach, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 118/98, postępowanie karne zakończone wydaniem w dniu 27 marca 1998 roku wyroku uznającego winę R. K. za spowodowanie wypadku. Wyrokiem z dnia 10 lipca 1998 roku Sąd Wojewódzki w Katowicach podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Katowicach.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 27.03.1998r. sygn.. akt III K 118/98 (k. 13-14), wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 10 lipca 1998 r. sygn. akt VI Ka 678/98 (k. 15-17)/

W dniu zdarzenia jego sprawca kierował pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

/okoliczności bezsporne/

Pismem z dnia (...) syn zmarłego F. R. Ż., za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, zgłosił ubezpieczycielowi sprawy szkody żądanie wypłacenia zadośćuczynienia za śmierć ojca w wysokości 30.000,00 zł, w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: pismo z dnia 30.09.2016 r. (k. 10-12)/

Ubezpieczyciel wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W jego wyniku przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł. Zadośćuczynienie zostało również przyznane D. Ż. oraz T. Ż..

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: pismo pozwanego z dnia 11.10.2016r. k. 18- 18v, druk zgłoszenia szkody (k. 34-36v) dokumenty znajdujące się w aktach szkody numer (...) (k. 81- 103)/

F. Ż. w chwili śmierci miał 55 lat. Był on ojcem powoda. W chwili zdarzenia powód nie mieszkał już z rodzicami, jednak utrzymywał z ojcem bardzo bliskie relacje. Wraz ze swoją rodziną w każdy weekend przyjeżdżał do domu rodzinnego i wspólnie spędzali czas. Relacje jakie ich łączyły były koleżeńskie i przyjacielskie, łączyła ich silna więź.

Faktem śmierci ojca, powód bardzo się przejął. Był załamany, zamknął się w sobie, często płakał. Gdy przyjeżdżał do rodzinnego domu izolował się oraz sam chodził na grób ojca. Powód uczestniczył w ceremonii pogrzebu oraz zajmował się sprawami pochówku. Przez pierwsze dni zażywał leki uspakajające. Do tej pory powód przeżywa tragiczną śmierć ojca.

/dowód: zeznania T. Ż. (k. 74-75), zeznania D. Ż. (k. 75), zeznania powoda (k. 106-106v)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako bezsporny, natomiast w pozostałym zakresie oparł się o wymienione powyżej dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i powódki.

Zarówno treść jak i autentyczność dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W konsekwencji, Sąd uznał te dokumenty za wiarygodne.

Zasadniczo Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadków i powoda, gdyż były one spójne i w sposób rzeczowy opisywały zarówno charakter relacji łączącej powoda ze zmarłym jak i skutki śmierci ojca w życiu powoda. Treść tych zeznań nie była kwestionowana przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 roku oraz 21 marca 2017 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii uznając, że prowadzenie tego dowodu byłoby zbędne w okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu, ocena stanu powoda na skutek zdarzenia, które miało miejsce w 1997 roku, nie byłaby rzetelna i polegałaby jedynie na przyjęciu przez biegłego – jako skutków śmierci ojca – tych odczuć, które biegłemu wskazałby sam powód. Taka opinia nie byłaby miarodajna o tyle, że od daty zdarzenia upłynęło ponad 19 lat i aktualnie weryfikacja dolegliwości psychicznych deklarowanych przez powoda, z punktu widzenia jego przeżyć związanych ze śmiercią ojca w tamtym czasie, nie byłaby możliwa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione w całości. Żądanie pozwu objęło roszczenie o zapłatę kwoty 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek śmierci jego ojca, do której doszło w dniu 19 listopada 1997 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Ponieważ pozwany w dacie zdarzenia obejmował ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, nie ulegało wątpliwości, że ponosił on odpowiedzialność za jego skutki na podstawie przepisu art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka – a jest nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego – która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego (porównaj: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 1148/12, Lex 1246690).

W dniu śmierci F. Ż., tj. w dniu 19 listopada 1997 roku, w Kodeksie cywilnym nie istniał przepis, który *expressis verbis* stanowiłby podstawę roszczenia powoda. Niemniej, już wówczas obowiązywał przepis art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Przepisy te stanowią, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone bądź naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych objętych ochroną prawną znajduje się w przepisie art. 23 k.c. Nie wskazano w nim wprost „prawa do niezakłóconego życia rodzinnego”, czy też „prawa do podtrzymywania więzi rodzinnych”. Niemniej jednak

w doktrynie i orzecznictwie panuje jednomyślność co do niezamkniętego charakteru katalogu z art. 23 k.c. W ocenie Sądu, opisane wyżej dobro osobiste także podlega ochronie prawnej. Jak można przeczytać w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10), w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Tym samym Sąd Najwyższy ocenił, że więź rodzinna jako podstawowa i najstarsza ewolucyjnie z więzi międzyludzkich zakorzeniona w świadomości każdego człowieka stanowi dobro osobiste podlegającym ochronie konstytucyjnej i ochronie z art. 24 k.c. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy postawił w cytowanej uchwale tezę, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela wnioski płynące z przytoczonych orzeczeń. Dobro, które zostało naruszone w niniejszej sprawie, jest najsilniej chronionym przez prawo dobrem – powód została bowiem pozbawiony jednego z najbliższych członków jego rodziny – ojca. Do dóbr osobistych, o jakich mowa w treści przepisu art. 23 k.c. należy prawo do życia w rodzinie, obejmujące wszystkich jej członków, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia winni pozostawać przy życiu. W konsekwencji, powodowi przysługuje roszczenie o wypłatę stosownego zadośćuczynienia, oparte o przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Należy podkreślić, że śmierć F. Ż. który zginął w tragicznym wypadku samochodowym była olbrzymim wstrząsem dla jego rodziny, w tym dla jego syna R. Ż.. Cierpienie towarzyszące utracie najbliższej osoby, należy do skrajnie negatywnych i intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi.

Oceniając wysokość roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że przewidziane w treści przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 roku, I ACa 301/12, LEX nr 1213847). Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie przewidziane w cytowanym przepisie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanego krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w regulacji art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem, w formie pieniężnej, rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniająco i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie należne powodowi winno wynosić 44.000 zł. Oceniając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że łączyła go ze zmarłym ojcem bardzo bliska więź. Ich stosunki były koleżeńskie i przyjacielskie. Pomimo tego, że powód już nie mieszkał ze swoim ojcem, to bardzo często go odwiedzał wraz ze swoją rodziną. Ponadto ojciec, niejednokrotnie pomagał powodowi między innymi w znalezieniu pracy, gdy ten jeszcze studiował oraz służył pomocą finansową gdy ten się usamodzielniał. Powód do tej pory odczuwa pustkę po śmierci ojca, co zważając na łączące ich

relacje, w ocenie Sądu jest wiarygodne. Choć od śmierci F. Ż. minęło blisko 19 lat i z pewnością powód przeszedł już żalobę, to niewątpliwie strata bliskiej osoby, w szczególności jeśli ginie w wypadku, z pewnością stale wywołuje ból i rozżalenie, choć z upływem czasu, o mniejszym stopniu nasilenia aniżeli w pierwszym okresie po śmierci. W tym miejscu ponownie wymaga wskazania, że w ocenie Sądu prowadzenie w okolicznościach niniejszej sprawy dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, było zbędne. Jak wyjaśniono już powyżej, aktualne badanie stanu powoda

– przez pryzmat oceny jego zachowań na dzień przypadający ponad 19 lat temu – nie mogłoby zostać uznane za miarodajne. W ocenie Sądu, rzetelne zbadanie stopnia i nasilenia cierpień doznanych przez powoda w tamtym czasie, nie jest możliwe i opierałoby się jedynie na deklaracjach powoda, którym trudno byłoby nadać walor wiarygodności i wyważyć ich wpływ na aktualne życie powoda. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że na skutek śmierci ojca powód doznał krzywdy w postaci bólu i cierpienia związanych z zerwaniem bliskiej więzi łączącej go ze zmarłym, a uzasadniającej wypłatę zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł stanowiło należne i odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne, w szczególności uwzględniając rozmiar doznanych przez powoda cierpień po stracie ojca. Uwzględniając fakt, że dotychczas w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodowi kwotę 16.000,00 zł Sąd w wyroku uzupełniająco zasądził dodatkowo kwotę 44.000,00 zł. Odnosząc się do nominalnej wysokości zadośćuczynienia, Sąd ustalając jego wysokość na kwotę 44.000 zł miał na uwadze stosunki majątkowe społeczeństwa, które obowiązywały w Polsce w okresie, w którym doszło do śmierci F. Ż. (1997 rok) i bezpośrednio po nim. W ocenie Sądu, choć zadośćuczynienie na rzecz powoda przyznawane jest w wyroku wydanym w 2017 roku, to jego wysokość musi uwzględniać także poziom zamożności społeczeństwa, który obowiązywał w dacie, kiedy powód poniósł szkodę w wyniku śmierci swojego ojca. Mając na uwadze powyższe zadośćuczynienie w przyznanej wysokości utrzymane jest w rozsądnych granicach. Sąd zdaje sobie sprawę, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie wynagrodzić wszystkich cierpień, które powód odczuwał w związku ze stratą jednej z najbliższych sobie osób, niemniej upływ czasu od zdarzenia zdecydowanie spowodował wyłumienie odczuwanej przez powoda krzywdy, co musiało znaleźć wyraz w wysokości przyznanego mu zadośćuczynienia.

O ustawowych odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia, orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając je zgodnie z niekwestionowanym żądaniem pozwu, od dnia 30 października 2016 roku, jako mieszczącego się w terminie wymagalności roszczenia. Istotnym jest, że pozwany nie kwestionował żądania odsetkowego sformułowanego przez stronę powodową. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej proces na rzecz powoda kwotę 5 817 zł. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się 2.200,00 zł opłaty od pozwu, 17,00 zł tytułem opłaty od udzielonego pełnomocnictwa i 3.600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda.

SSR Grzegorz Korfanty